

Sygnatura akt VI Ka 32/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślikowski

SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r.

sprawy

1. **J. A.** ur. (...) w G.

syna F. i J.

oskarżonego z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

2. **J. S.** ur. (...) w miejscowości S.

syna T. i A.

oskarżonego z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 lipca 2014 r. sygnatura akt IX K 2268/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów K. C. i I. D. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony odpowiednio oskarżonych J. A. i J. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 32/15

UZASADNIENIE

zgodnie z art.423 § 1a kpk ograniczone co do oskarżonego J. S.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 1 lipca 2014 roku sygn. akt IX K 2268/10 apelację wniósł obrońca oskarżonego J. S..

Przedmiotowy wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego. Orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art.278 § 5 kk oraz art.278 § 1 kk poprzez ich zastosowanie, a także naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art.7 kpk poprzez całkowicie dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a którym Sąd błędnie nie dał wiary w całości, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia. Z ostrożności obrońca zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art.278 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie, względnie niezastosowanie art.1 § 2 kk.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej został podniesiony zarzut rażącej niewspółmierności kary, wyrażający się w wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze w ten sposób, aby zastosować wobec oskarżonego warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat. W apelacji skarżący zawarł również wniosek o zasądzenie nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wywiedziona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem sprowadza się do polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu I instancji, które wynikają z należycie zebranego i ocenionego materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do wydania prawidłowego wyroku. Wyjaśnił przy tym wszystkie istotne okoliczności sprawy, a następnie materiał dowodowy poddał swobodnej ocenie, czyli zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które trafnie doprowadziły go do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art.278 § 5 kk w zw. z art.278 § 1 kk, czyli kradzieży energii elektrycznej w postaci podstawowej.

Wprawdzie oskarżony J. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, ale złożył wyjaśnienia, które już same w sobie czynią nieprzekonującą jego linię obrony. I tak w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że licznika prądowego nie ma od maja 2009 roku – został mu zdemontowany, ale prąd w mieszkaniu miał i jest „możliwe że od tego czasu korzystałem z nielegalnie podłączonej energii elektrycznej” (k.71v.). Same te twierdzenia jednoznacznie świadczą o odpowiedzialności oskarżonego. Wprawdzie na rozprawie oskarżony J. S. częściowo zmienił swoją linię obrony, podając, że M. M. i A. L. z jego tablicy ciągnęli prąd do siebie, a on przez to zmostkowanie też miał prąd, o czym nie wiedział, ale w świetle zeznań S. S. i L. O., którzy w dniu 4 grudnia 2009 roku przeprowadzali kontrolę w miejscu zamieszkania oskarżonego oraz protokołu kontroli, jest jasne, że nie może być mowy o braku wiedzy J. S. co do nielegalnego poboru energii elektrycznej, czy też o jakimś przypadkowym podłączeniu jego mieszkania do prądu. Wobec zeznań kontrolerów popartych ich fachową wiedzą oraz treści protokołu kontroli, wyjaśnienia J. S. jawią się wręcz jako nedorzeczne. Obaj kontrolerzy konsekwentnie podali, że każdy z sąsiadów miał prąd ze swojej tablicy licznikowej. Oskarżony J. S., zamieszkujący samotnie w G. przy ulicy (...), na swojej tablicy licznikowej miał zmostkowane przewody na skutek czego prąd szedł do jego mieszkania. Kontrolerzy nie stwierdzili dodatkowego przewodu prowadzącego do innego mieszkania. Nadto świadek M. S. wyraźnie wskazał, że gdyby sąsiad z mieszkania nr (...) (A. L.) podłączył się nielegalnie do tablicy licznikowej należącej do mieszkania nr (...) (mieszkanie J. S.), to i tak

mieszkaniec spod nr (...) nie miałby prądu tylko dlatego, że ktoś podłączył się do jego tablicy. Wobec przywołanych twierdzeń odpowiedzialność J. S. za kradzież prądu w dniu 4 grudnia 2009 roku jest oczywista.

W apelacji obrońca eksponuje, że J. S. nie brał udziału w wykonaniu nielegalnego podłączenia a prąd miał niejako „przy okazji” nielegalnego podłączenia przez sąsiada. Stąd wniosek skarżącego, że oskarżony nie może odpowiadać za cudze czyny. Pomijając to, że twierdzenie o korzystaniu przez oskarżonego z prądu „przy okazji” nie jest prawdziwe, a nadto zakładając, że oskarżony J. S. sam podłączenia nie wykonał, to i tak nie może być mowy o zwolnieniu go z odpowiedzialności karnej. W tym zakresie Sąd Rejonowy zaprezentował wykładnię art.278 § 5 kk, wspartą orzecznictwem Sądu Najwyższego, która zasługuje na akceptację. Sprowadza się ona do poglądu, że istota przestępstwa kradzieży energii elektrycznej polega na korzystaniu z tej energii z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskania lub korzystania z energii. Techniczne sposoby uzyskania dostępu do źródła energii poprzedzające korzystanie z niej nie należą do znamion tego występkę, a zatem i brak osobistych czynności technicznych w celu uzyskania owego bezprawnego dostępu nie może powodować depenalizacji w tym zakresie (tak m.in. wyrok SN z 25.09.2012 roku, IV KK 167/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/2/2). Zatem osoba, która osobiście nie dokonała podłączenia, ale ma świadomość nielegalnego poboru energii elektrycznej, z której korzysta, odpowiada za przestępstwo kradzieży prądu.

W dalszej części apelacji obrońca zarzucił niezastosowanie art.278 § 3 kk, czyli wypadku mniejszej wagi. Za przyjęciem takiej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego powołał wyłącznie jedną okoliczność, a mianowicie wartość przedmiotu kradzieży ustaloną na kwotę 3,74 złotych. Takie stanowisko nie przekonuje, gdy uwzględnić ugruntowany pogląd, że wartość szkody nie może sama w sobie decydować o przyjęciu wypadku mniejszej wagi. „Istota wypadku mniejszej wagi sprowadza się do stwierdzenia, iż obejmuje on przypadki realizacji znamion opisanych w typie podstawowym, które nastąpiły w takich okolicznościach przedmiotowo-podmiotowych, które wskazują, że czyn sprawy nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa i porządku prawnego, aby uzasadniało to stosowanie zwykłej, przewidzianej w zrealizowanym przez niego typie przestępnym sankcji karnej” (Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz tom III, pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 2006, str.328). Przeciwno przyjęciu wypadku mniejszej wagi przemawiają wysoki stopień zawinienia oskarżonego, działanie z premedytacją, a nawet bezczelne, towarzysząca mu motywacja - ewidentne nieliczenie się z obowiązującymi normami społecznymi oraz, jak pisze Sąd Rejonowy, działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej w postaci energii elektrycznej, którą J. S. uzyskał z pominięciem legalnych urządzeń pomiarowych i za którą nie uiszczał opłaty dystrybutorowi. Zatem i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego przemawia za kwalifikacją z art.278 § 5 kk w zw. z art.278 § 1 kk. W przedstawionych okolicznościach nie sposób zgodzić się z obrońcą i co do tego, że czyn oskarżonego nie jest zachowaniem społecznie szkodliwym i nie przekracza stopnia znikomości o jakim mowa w art.1 § 2 kk. Dowolne i nielogiczne jest twierdzenie skarżącego, że nielegalne podłączenie do prądu odbyło się poza zgodą i wiedzą oskarżonego. Skoro ustawodawca zdecydował, że kradzież energii elektrycznej niezależnie od wartości szkody zawsze jest przestępstwem, to uznał doniosłość tego rodzaju negatywnych społecznie zachowań. Co się zaś tyczy jednokrotności zużycia, to jest ona wynikiem pewnego ustalenia, że w dniu kontroli miał miejsce nielegalny pobór prądu.

Za przypisane przestępstwo Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, czyli najniższą jaką przewiduje kodeks karny w art.278 § 1 kk. Oskarżony nie jest osobą, która przypadkiem weszła w konflikt z prawem. Jest sprawcą niepoprawnym, wiele razy karanym – uprzednio i następnie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Czynu z niniejszej sprawy dopuścił się w okresie próby wyznaczonej innym prawomocnym wyrokiem. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia po jego stronie pozytywnej prognozy kryminologicznej, a w dalszej kolejności do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Bezwzględne 3 miesiące pozbawienia wolności są jedyną karą, która stanowi realną dolegliwość i może w jakikolwiek sposób wpłynąć na zachowanie oskarżonego w przyszłości. Zastosowanie probacji w odbiorze społecznym byłoby uznane za pobłażliwe i niewychowawcze. Nie zmienia tego odwołanie się przez obrońcę w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji do kosztów utrzymania osoby skazanej w zestawieniu z wyrządzoną przez oskarżonego szkodą. Dlatego Sąd odwoławczy uznał, że kara orzeczona wobec J. S. nie cechuje się rażąco niewspółmierną surowością.

Z tych wszystkich powodów, odnoszących się do oskarżonego J. S., Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy zasądził kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Oskarżonego, który jest pozbawiony wolności, nie posiada majątku, a przebywając na wolności utrzymywał się z pomocy społecznej, zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.